

Sygn. akt I Ca 557/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Elżbieta Zalewska – Statuch

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2022 roku w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa H. K. i M. K.

przeciwko Skarbowi Państwa – (...) Zarządowi (...) w B.

o ochronę naturalnego środowiska człowieka

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 6 października 2022 roku, sygn. akt I C 105/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - (...) Zarządu (...)

w B. w na rzecz powodów H. K. i M. K. 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego

w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia wyroku stronie pozwanej do dnia zapłaty.

Sygn. akt I Ca 557/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Łasku w sprawie z powództwa H. K. i M. K. przeciwko Skarbowi Państwa – (...) Zarząd (...)

w B. o ochronę naturalnego środowiska człowieka, zasądził solidarnie

od pozwanego na rzecz powodów 29800 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

od dnia 10 listopada 2018 roku do dnia zapłaty (pkt 1), zasądził solidarnie od pozwanego

na rzecz powodów 5107 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2) i nakazał pobrać

od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łasku 3678,43 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych związanych z opinią biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 3).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Powodowie są współwłaścicielami na prawach małżeńskiej wspólności ustawowej majątkowej zabudowanej nieruchomości położonej w miejscowości T., obręb 23, gmina Ł., składającej się z działki gruntu o numerze ewidencyjnym (...)

i pow. 0,0082 ha, z działki gruntu o numerze ewidencyjnym (...) i pow. 0,1529 ha oraz z działki gruntu o numerze ewidencyjnym (...) i pow. 0,0478 ha, objętej księgą wieczystą Kw. nr (...).

Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Ł. uchwalonym Uchwałą Rady Miejskiej w Ł. Nr (...) z dnia

28 października 2020 r. przedmiotowa nieruchomość położona jest na terenach zabudowy mieszkaniowo – usługowej o niskiej intensywności.

Regulację szczególną stanowi uchwała nr XXIX/379/ 16 Sejmiku Województwa (...) z dnia 25 października 2016 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego Ł.. Jest to kolejny akt o podobnym charakterze. Poprzednim była uchwała nr LI/ 1469/ 10 Sejmiku Województwa (...) z dnia 9 lutego 2010 r., uchylona przez obecnie wprowadzoną w życie. Obszar ustanowiony na podstawie poprzedniej uchwały nie obejmował jednak przedmiotowej nieruchomości.

Określony w obowiązującej uchwale nr XXIX/379/16 obszar ograniczonego użytkowania został podzielony na 2 podobszary oznaczone symbolami A i B.

Działki nr (...) znajdują się w strefie B ograniczonego użytkowania.

Uchwała nr XXIX/379/16 przewiduje ograniczenia zarówno w zakresie przeznaczenia terenu, jak też sposobu korzystania, a także wymagań technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki. Zakres tych regulacji zawarty został w § 8 - 10 uchwały.

Utrata wartości rynkowej nieruchomości strony powodowej w wyniku wejścia w życie uchwały Sejmiku Wojewódzkiego Nr XXIX/379/16 z dnia 25 października 2016 roku w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania lotniska wojskowego Ł. (według stanu na dzień 7 grudzień 2016 r.) i cen na dzień 22 czerwca 2022 r. wynosi 29800 zł.

Pismem z 4 listopada 2018 r. pełnomocnik strony powodowej wystosował do pozwanego pisemne wezwanie do zapłaty 45000 zł na rzecz powodów, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Pismem z 9 listopada 2018 r. pozwany odmówił uznania zgłoszonych roszczeń.

Stan faktyczny ustalono w oparciu o dowody z dokumentów, nie budzących wątpliwości co do swojej autentyczności, a także na podstawie tych twierdzeń stron, które nie zostały zakwestionowane w toku postępowania przez strony (art. 230 k.p.c.).

Ponieważ w niniejszej sprawie zachodziła konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych dopuszczono dowód z opinii biegłego sądowego ds. szacowania nieruchomości L. B.. Strony nie podważały wniosków biegłego.

Sąd uznał powództwo za zasadne w oparciu o art. 129 ust 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku – Prawo ochrony środowiska.

Sąd wywiódł, iż art. 129 - 136 p.o.ś. ustawodawca uregulował samodzielne podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej związanej z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości oraz z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania, opierając się

na założeniu, że ryzyko szkód związanych z działalnością uciążliwą dla otoczenia powinien ponosić podmiot, który tę działalność podejmuje dla własnej korzyści (cuius damnum eius periculum).

Przesłankami tej odpowiedzialności są: wejście w życie rozporządzenia lub aktu prawa miejscowego powodującego ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości, szkoda poniesiona przez właściciela nieruchomości, jej użytkownika wieczystego lub osobę, której przysługuje prawo rzeczowe do nieruchomości, i związek przyczynowy między wprowadzonym ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości a szkodą.

Kolejno wskazano na 129 ust. 2 p.o.ś. i art. 361 § 2 k.c. i stwierdzono,

że obniżenie wartości nieruchomości stanowi przy tym wymierną stratę, niezależnie od tego czy właściciel ją zbył, czy też nie zamierza podjąć w tym kierunku żadnych działań, nieruchomość jest bowiem dobrem o charakterze inwestycyjnym. Ponadto właściciel może żądać odszkodowania za poniesioną szkodę (w tym zmniejszenie wartości nieruchomości)

w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, przy czym ograniczeniem tym jest także ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania.

Dla sądu w związku z ustanowieniem obszaru ograniczonego użytkowania pozostaje nie tylko obniżenie wartości nieruchomości, będące następstwem ograniczeń przewidzianych bezpośrednio w treści rozporządzenia o utworzeniu obszaru (zwłaszcza dotyczących ograniczeń zabudowy), lecz także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z tego, że wskutek wejścia w życie rozporządzenia dochodzi do zawężenia granic własności (art. 140 k.c. w zw. z art. 144 k.c.), i tym samym ścieśnienia wyłącznego władztwa właściciela względem nieruchomości położonej na obszarze ograniczonego użytkowania. O ile bowiem właściciel przed wejściem w życie uchwały Sejmiku mógł żądać zaniechania immisji (hałasu) przekraczającej standard ochrony środowiska, o tyle w wyniku ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania możliwości takiej został pozbawiony. Inaczej mówiąc, szkodą podlegającą naprawieniu na podstawie art. 129 ust. 2 p.o.ś., jest także obniżenie wartości nieruchomości wynikające z faktu, iż właściciel nieruchomości będzie musiał znosić dopuszczalne na tym obszarze immisje (np. hałas).

Skutkiem wejścia w życie uchwały Sejmiku jest nie tylko konieczność poddania się przewidzianym w nim wprost ograniczeniom - niekiedy mogą być one dla właścicieli nieistotne - ale także konieczność znoszenia immisji przekraczających standard jakości środowiska, którym - w braku uchwały Sejmiku - właściciel mógłby się przeciwstawić

jako działaniom bezprawnym w świetle art. 174 ust. 1 p.o.ś.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, iż ubytek wartości rynkowej nieruchomości objętej księgą wieczystą Kw. nr (...) w wyniku wejścia w życie uchwały nr XXIX/3 79/16 Sejmiku Województwa (...) z dnia 25 października 2016 r. został potwierdzony opinią biegłego i wyniósł 29800 zł.

W związku z powyższym uznano powództwo za uzasadnione w całości i tytułem odszkodowania zasądzono od pozwanego solidarnie na rzecz powodów 29800 zł

wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 listopada 2018 r. do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem pozwu.

W ocenie sądu można byłoby rozważać ewentualne przyznanie odsetek od chwili wyrokowania, gdyby pomiędzy wezwaniem do zapłaty a wydaniem orzeczenia doszło

do znaczącej zmiany wartości nieruchomości, co nie wynika z opinii biegłego. Nie było przeszkód, by pozwany już w momencie wezwania wypłacił niesporną jego zdaniem część odszkodowania, ewentualnie wypłacił je z zastrzeżeniem zwrotu. Przyznanie odsetek od daty wyrokowania byłoby chyba nieuprawnionym premiowaniem pozwanego, który nie uznał zasadnego roszczenia.

Zdaniem sądu kwota ta jest adekwatna do naprawienia szkody, albowiem wyrównuje ubytek majątkowy powodów i nie prowadzi do ich wzbogacenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., a o kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zasądzając od pozwanego, który sprawę przegrał w całości 3678,43 zł tytułem kosztów opinii biegłego pokrytych tymczasowo z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Apelację od ww. orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając je w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

1/ art. 129 ust. 2 ustawy - prawo ochrony środowiska poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że odpowiedzialność odszkodowawcza przewidziana w tym przepisie obejmuje spadek wartości nieruchomości spowodowany emisją hałasu związanego z eksploatacją lotniska wojskowego w Ł., a także spadek wartości spowodowany zawężeniem prawa własności powstałym wskutek wejścia w życie Uchwały nr XXIX/379/16 Sejmiku Województwa (...) z dnia 25 października 2016 roku w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla lotniska wojskowego Ł., podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanej regulacji prowadzi do wniosku, że odszkodowanie na podstawie art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska należne jest jedynie w przypadku udowodnienia przez stronę powodową, że postanowienia aktu ustanawiającego obszar ograniczonego użytkowania określają nakazy, zakazy, które w sposób bezpośredni wpływają na nieruchomości strony powodowej, wywołując szkodę w postaci spadku wartości nieruchomości, natomiast samo „zawężenie granic własności”, czy też „stygmatyzacja nieruchomości” nie stanowią podstawy do dochodzenia odszkodowania z tytułu ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania;

2/ art. 129 ust. 2 p.o.ś., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie wystąpiła szkoda, pomimo iż w obecnym stanie rzeczy nie jest możliwe skuteczne oszacowanie wysokości tej szkody, gdyż stanowi ona wyłącznie szkodę ewentualną, która urealni się dopiero na etapie ewentualnej, np. sprzedaży nieruchomości należącej do powodów;

3/ art. 361 § 2 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że naprawieniu podlega szkoda, która jeszcze nie powstała, tak jak w niniejszej sprawie, w której nie doszło jeszcze do utraty składników majątkowych, czy też do poniesienia przez powodów nieplanowanych (niezgodnych z ich wolą) wydatków;

4/ art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na nieprawidłowym przyjęciu, że odsetki ustawowe za opóźnienie należy się stronie powodowej od dnia skutecznego doręczenia do pozwanego nieskonkretyzowanego i ogólnego wezwania do zapłaty, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanej regulacji prowadzi do wniosku, że odsetki ustawowe za opóźnienie winny być ustalone co najwyżej od dnia skutecznego doręczenia do pozwanego opinii biegłych sądowych konkretyzujących wysokość ewentualnego odszkodowania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

Wskazać należy, iż apelujący nie kwestionował poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, a zatem były one wiążące dla sądu drugiej instancji.

W odniesieniu do zarzutów materialnoprawnych Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu i wniosków prawnych apelującego opartych na argumentacji zawartej w przywołanej w apelacji uchwale Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2022 roku o sygn. akt III CZP 80/22, czy też III CZP 81/22.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe uchwały są odpowiedzią na podjętą w piśmiennictwie prawniczym krytykę dominującego od lat w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska zgodnie z którym już samo utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania powoduje obniżenie wartości nieruchomości, a tym samym szkodę podlegającą naprawieniu na podstawie art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 28 kwietnia 2007 r. - Prawo ochrony środowiska, tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm. (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 25 lutego 2009 r., II CSK 546/08; w postanowieniu z dnia 24 lutego 2010 r., III CZP 128/09; w wyrokach z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 602/0; z dnia 25 maja 2012 r., I CSK 509/11; z dnia 21 sierpnia 2013 r., II CSK 578/12; z dnia 24 listopada 2016 r., II CSK 113/16; z dnia 15 grudnia 2016 r., II CSK 151/16, a w nowszym orzecznictwie – w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2021 r., I (...) 65/21 i z dnia 20 maja 2021 r., (...) 85/21).

W przywołanych orzeczeniach utożsamiono wprowadzenie ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości z samym faktem utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania, ponieważ już z tej przyczyny dochodzi do zawężenia granic własności, którego skutkiem jest konieczność znoszenia przez właściciela nieruchomości, np. dopuszczalnych na tym obszarze immisji, w tym zwłaszcza hałasu związanego z usytuowaniem lotniska, co zawsze powoduje obniżenie wartości rynkowej nieruchomości.

Krytycy takiego stanowiska Sądu Najwyższego wskazywali, że art. 129 ust. 2 tejże ustawy w swoisty sposób określa zakres obowiązku odszkodowawczego. Argumentowano, że szkoda, o jakiej w tym przepisie mowa, ma charakter szkody legalnej, zatem przepis przewidujący jej kompensatę, jako przepis o wyjątkowym charakterze, nie powinien podlegać wykładni rozszerzającej.

Regulacja tego przepisu nie dotyczy więc samego faktu utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania, ale wprowadzenia konkretnych ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości.

W przywołanej przez apelującego uchwale III CZP 80/22 i III CZP 81/22 Sąd Najwyższy przychylił się do takiego wąskiego rozumienia szkody i uznał powinność dokonywania ścisłej wykładni przepisu art. 129 ust. 2, argumentując, iż legalne działania władzy publicznej polegające na ustanowieniu obszaru ograniczonego użytkowania nie są bezprawne, a szkody, jakie wynikają z takiego działania są „szkodami legalnymi”, dlatego też ewentualne legalne szkody nie podlegają pełnej kompensacie i nie ma tu zastosowania - wywodzona z art. 77 Konstytucji zasada pełnego odszkodowania, w przeciwieństwie do szkód wywołanych działaniem bezprawnym.

W uzasadnieniu tych uchwał wskazano również, że własność nie jest prawem absolutnym i podobnie jak inne prawa podmiotowe może podlegać ograniczeniom określonym w aktach prawnych, w których przewiduje się zazwyczaj zakres odpowiedzialności za szkody oraz podmiot zobowiązany do zapłaty odszkodowania, przy czym odpowiedzialność takiego podmiotu (np. lotniska), nie jest odpowiedzialnością „sprawczą”, skoro nie jego działalność jest źródłem szkody.

Skoro zatem zakres kompensowania skutków wynikających z utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania został szczegółowo określony w ustawie - Prawo ochrony środowiska, która wprowadziła odrębny reżim odpowiedzialności prawnej, kompleksowo regulujący w art. 129 - 136 skutki utworzenia takiego obszaru i wyłączający stosowanie ogólnych przepisów kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności cywilnej z uwagi

na brak w niej odesłania do przepisów ogólnych dotyczących odpowiedzialności za szkodę to przepis art. 129 ust. 2 ma charakter wyjątku od ogólnych przepisów o odpowiedzialności cywilnej zawartych w kodeksie cywilnym, podlegając wykładni ścisłej.

Powyższe w ocenie Sądu Najwyższego - w składzie podejmującym uchwałę III CZP 80/22 i III CZP 81/22 - powinno zatem prowadzić do wniosku, iż ustawa reguluje odpowiedzialność odszkodowawczą nie za samo utworzenie obszaru ograniczonego użytkowania, ale dopiero za szkodę powstałą na skutek wymienionych w akcie prawa miejscowego, ustanawiającego obszar ograniczonego użytkowania, konkretnych ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości znajdujących się w granicach tego obszaru, wprowadzających zakazy, nakazy czy zalecenia o jakich mowa w art. 135 ust. 3a p.o.ś. (dotyczy to ograniczeń w zakresie przeznaczenia terenu, wymagań technicznych dotyczących budynków oraz sposobu korzystania z terenów wynikających z postępowania w sprawie oceny oddziaływania na środowisko lub analizy porealizacyjnej albo przeglądu ekologicznego).

Nie każda bowiem nieruchomość usytuowana w granicach obszaru jest dotknięta ograniczeniami, nie w stosunku do wszystkich wprowadzono zakazy, nakazy czy zalecenia i nie każda znajduje się w strefie przekroczeń standardów jakości środowiska dla zabudowy mieszkaniowej.

Samo zatem „zawężenie granic własności”, czy „stygmatyzacja nieruchomości” nie stanowią podstawy do dochodzenia odszkodowania z tytułu ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości w związku z utworzeniem obszaru ograniczonego użytkowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego – w składzie rozpoznającym apelację w tej sprawie - z takim zawężeniem przez Sąd Najwyższy rozumienia szkody - nie można się co do zasady zgodzić nawet przy przyjęciu, iż ochrona prawa własności nie ma charakteru absolutnego i wykonywanie w interesie ogółu funkcji publicznych, mających oparcie w ustawie wyłącza bezprawność oraz może skutkować odpowiedzialnością z tytułu wyrządzenia tzw. szkody legalnej z wyłączeniem konstytucyjnej zasady odpowiedzialności władzy publicznej opartej na art. 77 Konstytucji wraz z wywodzoną z niego regułą odpowiedzialności obiektywnej zapewniającej pełne pokrycie szkody.

Przy realizacji celu ograniczającego właściciela nieruchomości w jego prawach opartych na treści art. 140 k.c. powinien być bowiem zachowany wysoki standard legislacyjny i zakres ograniczenia kompensacji szkody przyjęty w przepisach ustawy prawo ochrony środowiska powinien w sposób jasny wynikać wprost z treści ustawy, a nie być przedmiotem wykładni doktryny, czy poglądów judykatury, w tym niejednolitego w tym względzie orzecznictwa Sądu Najwyższego opartego na rozważaniach istnienia lub braku oczywistego związku pomiędzy jednostkami redakcyjnymi przepisu art. 129 teź ustawy.

Przypomnieć bowiem należy, iż ustawa prawo ochrony środowiska wprowadza dla właściciela roszczenie o wykupienie nieruchomości lub jej części jeżeli, w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, korzystanie z niej lub z jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe lub istotnie ograniczone (art. 129 ust. 1) oraz odszkodowanie za poniesioną szkodę w związku z ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości, przy czym szkoda taka obejmuje również zmniejszenie wartości nieruchomości (art. 129 ust. 2).

Sposób ukształtowania treści analizowanego przepisu art. 129 ustawy dopuszcza więc możliwość niejednoznacznego ustalenia znaczenia rozumienia zakresu szkody poprzez odniesienie przesłanek szkody objętych ust. 1 także do uregulowania wynikającego z jego ust. 2.

Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym apelację w tej sprawie brak jest podstaw do dokonywania zmiany literalnego brzmienia przepisu art. 129 poprzez jego wykładnię celowościową i wiązanie szkody polegającej na zmniejszeniu wartości nieruchomości z takim ograniczeniem sposobu korzystania z nieruchomości,

które wprowadza akt prawa miejscowego ustanawiający obszar ograniczonego użytkowania.

Wprowadzenie strefy ograniczonego użytkowania było bowiem odpowiedzią na negatywne oddziaływanie lotniska na środowisko w stopniu wymagającym wprowadzenia ograniczeń w wykonywaniu prawa własności, które muszą być respektowane przez właściciela i koniecznością pozwalającą na uzyskanie efektu w postaci ochrony zasobów tegoż środowiska, skutkującą obowiązkiem znoszenia immisji przekraczających standard środowiska, w którym – w braku uchwały – właściciel mógłby się przeciwstawić jako działaniom bezprawnym w świetle art. 174 ust. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska.

O ile więc przepisy ustawy prawo ochrony środowiska mają charakter wyjątku, nie podlegającego wykładni rozszerzającej (*exceptiones non sunt extendendae*) to konsekwentnie każde ustawowe sformułowanie powinno być odczytywane autonomicznie, w sposób literalny, a nie interpretowane poprzez jego odniesienie do celu ustawy. Wyjątkowe pozbawienie właściciela części uprawnień wynikających z art. 140 k.c. jest zmianą na jego niekorzyść więc nie można znaczenia użytych przez ustawodawcę sformułowań dopasowywać do stanów niewynikających wprost z treści przepisu.

Brak jest zatem racjonalnych podstaw do zawężania prawa do kompensacji szkody w sytuacji objętej dyspozycją ust 2 art. 129 ustawy z powołaniem się na nieistnienie ograniczeń zabudowy, skutkującej koniecznością znoszenia immisji hałasu przekraczającego dopuszczalny prawem poziom, której nie można się przeciwstawić, obniżeniem komfortu życia, ze względu na mniejsze zainteresowanie uczestników rynku mających wpływ na potencjalną cenę i wartość nieruchomości.

Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, za trafnością i prawidłowością rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stoją również względy natury sprawiedliwościowej.

Wskazać bowiem należy, że przez lata w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego – np. postanowienie SN z 9.12.2021 r., II CSK 326/21 - dominował ugruntowany pogląd o dopuszczalności zasądzenia odszkodowania w tożsamych sprawach

w oparciu o przesłanki, na jakich swoje orzeczenie oparł Sąd Rejonowy, więc całkowita zmiana kilkunastoletniej linii orzeczniczej (bez zmiany literalnego brzmienia przepisów ustawy), jedynie w oparciu o najnowszą uchwałę Sądu Najwyższego, niemającą charakteru zasady prawnej, w której uzasadnieniu Sąd Najwyższy dokonał jedynie przypomnienia dotychczasowego swojego orzecznictwa (w tym wydanych orzeczeń w składzie zbliżonym do tego, który podjął przedmiotową uchwałę), przychyliając się do tzw. „węższego” rozumienia ograniczeń w sposobie korzystania z nieruchomości – w ocenie Sądu Okręgowego byłaby niesprawiedliwa i godziłaby w zasadę równości obywateli korzystających z prawa do sądu.

Tak ukształtowane orzeczenie Sądu Najwyższego nie jest również konsekwencją dokonanej przez Trybunał Konstytucyjny kontroli konstytucyjności Prawa ochrony środowiska, ani aktów powiązanych.

W tych warunkach należało zatem przyjąć, że uregulowanie art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska obejmuje szkodę, którą można ocenić już w momencie opublikowania aktu normatywnego zawierającego ograniczenia lub w określonym czasie od daty jego wejścia w życie a wysokość szkody ustalić, respektując zasadę pełnej odpowiedzialności odszkodowawczej i dokonując zindywidualizowanej oceny okoliczności sprawy (art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 322 p.o.ś.) (patrz: postanowienie SN z 9.12.2021 r., II CSK 326/21, LEX nr 3273730).

W związku z powyższym nie naruszono w sprawie przepisów prawa materialnego art. 129 ust. 2 ustawy - prawo ochrony środowiska i art. 361 § 2 k.c. w sposób opisany w apelacji.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej daty wymagalności odsetek od zasądzonego świadczenia z tytułu odszkodowania wskazać przede wszystkim trzeba, iż zgodnie

z art. 481 § 1 k.c. wierzycielowi przysługują odsetki za czas opóźnienia w spełnieniu przez dłużnika świadczenia pieniężnego. Dłużnik popada zaś w opóźnienie wówczas, gdy nie spełnia świadczenia w ustalonym terminie (art. 476 k.c.). Kwestię terminu spełnienia świadczenia reguluje art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli nie jest on oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie

po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wynikające z ustawy prawo ochrony środowiska zobowiązanie do zapłaty odszkodowania ma charakter bezterminowy, gdyż termin spełnienia objętego nim świadczenia nie jest oznaczony oraz nie wynika z właściwości zobowiązania.

W rezultacie dłużnik powinien zaspokoić roszczenie o zapłatę „niezwłocznie” po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, a jeżeli tego nie czyni, wierzycielowi przysługują odsetki za opóźnienie.

Powyższego stanowiska nie podważa okoliczność, że w przypadku sądowego dochodzenia roszczenia podstawą ustalenia wysokości odszkodowania jest spadek wartości nieruchomości ustalony przy uwzględnieniu cen aktualnych w chwili orzekania – zgodnie z art. 363 § 2 k.c. Dla oceny zasadności roszczenia o odsetki istotne jest bowiem w takim wypadku, czy już w dacie wezwania pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia był on zobowiązany do zapłaty odszkodowania co najmniej w tej samej wysokości, jak ostatecznie przyjęto to w wyroku.

W rozpoznawanym przypadku nie można uznać, aby w dacie wezwania do zapłaty szkoda w majątku powodów była niższa, niż ustalona na potrzeby wydanego orzeczenia.

Bez znaczenia z punktu widzenia roszczenia o zasądzenie odsetek za opóźnienie pozostaje ponadto kwestia, że między stronami istniał spór odnośnie do samej zasadności roszczenia

o odszkodowanie, rozstrzygnięty dopiero orzeczeniem sądowym, oraz że rozmiar szkody podlegał weryfikacji w toku procesu. Z art. 481 § 1 k.c. wynika bowiem, że wierzycielowi należą się odsetki przez sam fakt opóźnienia ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W niniejszej sprawie pozwany został wezwany do zapłaty odszkodowania pismem

z 4 listopada 2018 roku (k. 11 - 12), w którym to powodowie wezwali pozwanego do zapłaty na ich rzecz w terminie 7 dni od otrzymania wezwania kwoty 45000 zł tytułem odszkodowania w związku z obniżeniem wartości nieruchomości.

Pozwany natomiast

w piśmie z 9 listopada 2018 roku odmówił uznania zgłoszonych roszczeń.

W tych warunkach stwierdzić należy, że pozwany pozostawał bez wątplenia

w opóźnieniu od dnia następnego po dniu w którym pozwany odmówił wypłaty świadczenia,

czyli od dnia 10 listopada 2018 roku, bowiem zasądzona kwota mieściła się w granicach wskazanych w wezwaniu.

Pozwany co najmniej od daty doręczenia mu wezwania do zapłaty miał możliwość dokonać we własnym zakresie oszacowania odszkodowania i jego wypłaty, a nie czekać biernie na rozstrzygnięcie sądu. Zaniechanie tego obowiązku doprowadziło do konieczności wykonania stosownej kalkulacji przy pomocy biegłego sądowego. Skarżący nie przedstawił analizy na ile zaskarżone rozstrzygnięcie oparto na wyliczeniu odszkodowania z niekorzyścią dla niego, tj. na ile odszkodowanie byłoby odmienne kwotowo, gdyby zostało wyliczone według cen z innej daty.

Przyznanie odsetek ustawowych stanowi rekompensatę za korzystanie przez pozwanego z kapitału. Jeżeli zobowiązany nie płaci odszkodowania w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z odszkodowania, jakie mu się należy już w tym terminie. Odsetki ustawowe mają przede wszystkim zapewnić swego rodzaju zryczałtowane wynagrodzenie dla wierzyciela za korzystanie ze środków pieniężnych jemu należnych przez dłużnika.

Powyższe nie jest sprzeczne z funkcją odsetek z art. 481 § 1 k.c. i nie przysparza powodom korzyści finansowych, nieuzasadnionych zakresem zobowiązania pozwanego, określonym w przepisach art. 129 ust. 2 i art. 136 ust. 3 ustawy Prawo ochrony środowiska.

Wskazać też należy, że wyrok w niniejszej sprawie nie ma charakteru konstytutywnego. Źródłem szkody dla powodów było wprowadzenie obszaru ograniczonego użytkowania, co ograniczyło ich w sposobie korzystania z nieruchomości.

W tych warunkach sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Mając na uwadze poczynione rozważania Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego jako całkowicie bezzasadną, o czym orzeczono jak w punkcie 1 wyroku.